

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 12 Maja r. s. 1819 roku.

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau	Wiatry.	Odmia. w powie.
	dnia 11 godz. 3 z połu.	27 cal. 9, 8 lin.	+ 17, 5 stopn.	Zachodni	Pogoda
	— 11 godz. 10 wiecz.	27 — 9, 5 —	+ 13, —	Południowy	Pogoda
	— 12 godz. 5 z rana	27 — 9, 3	+ 9, —	Południowy	Pogoda

KRÓLESTWO POŁSKIE.

z Warszawy, dnia 14 maja.

Wisła wezbrała w nocy dnia 11 b. m., przybierała dnia następnego i blisko pięciu łokci nad zwyczajną wysokość, podniosła się. Wczoraj przecież zaczęła już opadać. Most uszkodzony nieco został, przez tratwy drzewa pędem wody uniesione, ale komunikacja między Warszawą a Pragą, ani na chwilę przerwana nie była.

P R U S Y.

(z gaz. ryz. Zusch.) Berlin dnia 28 kwietnia.

W przeszłym miesiącu lutym upłynął już termin roczny, który sobie rząd nasz przez oświadczenie królewsko-pruskiego posła przy związku niemieckim, Hrabiego Goltz, nazначzył, dla ukończenia prac przygotowawczych do przyrzeczonego dzieła konstytucyi. Nie wątpią, iż rząd słowa swego dotrzyma, wiadomo bowiem, że w rzeczy samej zaczęto nie dawno pracować w tym przedmiocie. Zapewniają, iż Xięciu Wittgenstein należy ta zasługa, iż przekonał Króla o potrzebie tej pracy.

Król J. Mość mianował szambelanem swoim Bogusława Mielęckiego, dziedzica dóbr Andrychowice w Wielkiem Xięstwie Poznańskim.

Tutejsza gazeta krajowa umieściła ogólne uwagi o podatkach w monarchii Pruskiej. Rząd Pruski potrzebuje teraz rocznie 10½ milionów talarów na opłacenie prowizyi od swoich długów i powolne ich umorzenie; 2 milionów talarów na pensye i wynagrodzenia, które są skutkiem nadzwyczajnych wypadków ostatnich 20 lat; 22½ milionów na wojsko, oprócz nowych twierdz i koszar. Wychodzi więc 35 milionów, czyli siedm ósmych części całego dochodu, który, podług publicznego zdania w r. 1805 wynosił 40 milionów. Zważając ogromne wydatki rządu na zakłady naukowe i inne dla powszechnego użytku, łatwo przekonać się można, iż wspomniana ósma część dawnego dochodu na nie wystarczyć nie potrafi. Utrzymanie dworu, wydziały interesów zagranicznych, sprawiedliwości, wyznań i oświecenia, tudzież policyi, niemniej rękodzielnie i publiczne budowy, kosztują w Niderlandach 10 milionów 525,541 talarów, a w Bawaryi 6 milionów 736,450 talarów. Czystymi dochodami z dóbr i lasów skarbowych, wynoszącemu teraz 7 milionów 700,246 talarów, nie może wcale

rząd Pruski opędzić swoich wydatków, lecz musi tym końcem użyć także podatków. Potrzeba więc wybierać ów dawniej na 35 milionów talarów wyrachowany czysty dochód z podatków, a tak przypada blisko 3½ talara na każdego mieszkańca. Obiecuje daley wspomniana gazeta dowieść, iż rząd nie obarcza podatkami żadnej prowincyi dla przyniesienia ulgi innym, i zaczyna od prowincyi nadreńskich. Podatki w obu prowincyach eadrenskich są następujące: a) podatek gruntowy 4,041,834 talarów, 2 sr. gr. 4 fen. b) monopolium soli 409,818; c) cło i akcyza 700,000; ogółem 5 milionów 181,682 talarów. Daleko więc mniej płać, jakby sprawiedliwie na nie wypadało. Przypuściwszy bowiem, iż tylko potrzeba wybrać 35 milionów talarów, w tym razie prowincye nadreńskie w stosunku ludności swojej do liczby mieszkańców całego kraju powinnyby płać 6 milionów 337,173 talarów, a zatem blisko milion 200,000 więcej, niżeli opłacać.

N I D E R L A N D Y.

(z gaz. berl.) Bruxella, dnia 3 maja. Wczoraj wieczorem trybunał tutejszy w sprawie o wiadomy śpisek, dał wyrok, podług którego Piger i Dierickx na rok jeden, Pouillot, Lacroix zwany, i Berth, na lat trzy, a Buchoz na sześć lat więzienia, dwugodzinne wystawienie i na piętnowanie, wszyscy zaś na zapłatę kosztów prawnych osądzeni zostali. Ostatni najmocniej jest ukarany, chociaż pierwszym siebie donosicielem być mienić: okazało się bowiem, że grał potrójną rolę w tej sprawie, na-przód brał pieniądze od policyi francuskiej, powtóre był agentem tutejszej policyi, a potrzecie sam rzeczywiście do śpisku należał. Wielu posłów zagranicznych byli obecnymi podczas sądzenia tej sprawy. — Buchoz chce zakładać appellacyą. Po wysłuchaniu wyroku miał powiedzieć: „Mnieysza o to; mam ja możnych protektorów.” Lacroix (Pouillot) powstał ze złośliwym uśmiechem, a obróciwszy się do prezydenta powiedział: „Proszę W. Pana, Mości Prezydencie, ażeby mi wolno było, podziękować Panu Knyff (jednemu ze świadków) za to, że z jego winy osądzony zostałem.”

A N G L I A.

Wiadomo całemu światu iż wygnańcy fran.

cusczy prawie wszyscy zgromadzili się w Zjednoczonych Stanach i założyli tamże w prowincyi *Texas* osadę, nazwaną *Polem przytułku*. Nie jest też tajno nikomu, że rząd w Wasyngtonie nie tylko wiedział o exystencji rzeczony osady, ale nadto z naczelnikami oney, utrzymywał tajną korespondencyą. Powody przecież dla których *Pole przytułku* zburzone zostało w chwili gdy zaczęło kwitnąć i wzmacniać się, gdy we Francyi rozpoczęto zbierać składkę na wsparcie onego i gdy już żadnych nie miało powodów do obawy, ze strony Hiszpanii; powody mówię tak nagłego zniszczenia tej nieszczęśliwej osady, były dotąd tajemnicą dla Europy. Teraz dopiero wiarygodne listy z Stanów Zjednoczonych zapewniają: iż rząd amerykański, wysłał był agenta *P. Green*, do Jenerała *Lallemand*, z rozkazem, aby się niezwłocznie wyniósł z prowincyi *Texas*, co on też przymuszonym był uczynić, i do Nowego Orleanu z towarzyszami swemi przeniósł się. Domyślamy się więc, iż krok ten był skutkiem tajnych układów, poprzednio pomiędzy Zjednoczonymi Stanami a Hiszpaniją zawartych. (*Morning Chronicle*).

Wydawca Kuryera londyńskiego donosi: iż w Hamburgu ostrzeżono Redaktora *Dostrzegacza Niemieckiego*, że go spotka los *Kotzebue* go: w Paryżu zagrożono podobnież wydawcę *Dziennika Drapeau blanc* w tych słowach: *tu serus Kotzebue* (Skocebuowanym zostaniesz). Nadmieniam wreszcie tenże Kuryer, iż on sam w tych dniach otrzymał list bezimienny, w którym po długiej przemowie przepowiada mu zabójca; iż zamordowanym zostanie. „Nie piszę ja tego w malignie i z bojaźni (dodaje Kuryer) albowiem bynajmniej się nie lękam. Ale widzę w tym coś nadzwyczajnego, że w tym samym czasie w Hamburgu, Paryżu, i Londynie jednobliennie listy rozrzucone zostały.”

AMERYKA PÓŁNOCNA.

Na miejscu odwołanego z *Madrytu* posła Ameryki północnej mianowany jest Pan *Forryth* z Georgii i udał się już do przeznaczonego sobie miejsca. W *Rio Janeiro* zmieniony będzie Pan *Sumpter* przez Pana *Graham*. Angielski minister w *Washingtonie*, Pan *Bagot*, odwołany został do *Londynu*.

Donoszą z *Port-au-Prince*, że w tej części *San-Domingo*, której prezydentem jest Jenerał *Boyer*, zgromadzone były izby prawodawcze. Utworzyły się w kraju tym kupy powstańców, pod dowództwem jakiegoś *Gomara*, przeciw któremu *Boyer* chciał ruszyć w pole. Tymczasem liczbę tych rokoszanów podają tylko do 400 ludzi. Na głowę herszta naznaczona była nagroda.

N I E M C Y.

Dnia 26 b. m. zebrały się obie izby badeńskie w swoich salach. Kommissarze rządowi podali im projekt względem trybu odbywania obrad. Wybrały potem izby członków wydziału do zdania sprawy w tej mierze, i ułożenia adresu podziękowania W. Xięciu. Zatrudniła się dalej druga izba wyborem prezesa, i prawie jednomyślnie przedstawiła na ten urząd radcę stanu *Siegel*, krórego zapewne W. Xiążę po-

twierdzi. Postanowiła potem, aby obrady jej były niezwłocznie ogłoszone, i aby deputowani nie dawali sobie żadnych tytułów, lecz tylko się po nazwisku wymieniali.

Kommissarze W. Xiążęcia podadzą wkrótce izbom: 1) budżet; 2) stan wojska, 3) projekt względem koekwacyi ciężarów wojennych, 4) urządzenie gmin, 5) urządzenie cel. Stany żądać będą, aby sądy kryminalne i cywilne publicznie się odbywały. Pierwsza izba wybrała dwóch sekretarzów z grona swojego, a druga izba 3ch.

Posiedzenia Starów badeńskich piękną dla kraju czynią wróżbę. Świeżo atoli wydany edykt W. Xiążęcia względem stosunków dawniejszych Hrabiów i Szlachty Rzeszy, nie sprawił zupełnie dobrego na umysłach wrażenia. Wielu sądzi, iż ztąd często wynikną spory, skargi i processa; lecz jurydykcyja prywatna, ma też same przepisy, co publiczna krajowa, a nadane dziedzicowi prawo mianowania sędziów, nie zapewnia mu wpływu do ich wyroków. Nie jednemu także dziwnie się zdaje, iż znieprawione w dzisiejszym wieku prawa feudalne, zapewnią dawniejszym Hrabiom i szlachcie Rzeszy. Naybardziej zaś zastanawia 61wszy artykuł wspomnianego edyktu, który tak brzmi: synowie właścicieli gruntowych, są wprawdzie obowiązani służyć w milicyi, lecz biorąc ich do miary, należy unikać wszelkiej nieprzyzwoitości. Wnosićby stąd można, iż w tym razie wolno jest dopuszczać się nieprzyzwoitości względem synów nieszlacheckiego rodu. Myśl ta wysliznęła się zapewne piszącemu edykt, lub też nie znał on dobrze wspaniałych uczuć W. Xięcia.

W krajach hannowerskim i heskim wydano także urządzenie, aby żaden tameczny młodzieniec bez wyraźnego pozwolenia rządu nie udawał się na nauki do *Jena*, skąd wszyscy zapewne cudzoziemcy będą odwołani. Że zaś miasto *Jena*, liczące 6,000 mieszkańców, jedynie prawie utrzymuje się z uczniów, nieochybny więc czeka je upadek. Professorowie tamecznej akademii, będą musieli myśleć o sobie, bo z wyznaczonej im płacy nie mogą się z rodziną swoją utrzymać. — Oddzielna kommissya w *Jenie* nie odkryła jeszcze najmniejszego śladu spisku na zamordowanie Pana *Kotzebue*.

Sławny Astronom niemiecki *Zach* wyrażał, iż powierzchnia Państwa Rosyjskiego mogłaby, aż nadto zakryć powierzchnią lądu na kieżycu, przypuściwszy, iż na nim równie jak na ziemi, liczyć można dwie trzecie części morza, a jedną trzecią część stałego lądu i wysp. Rachunek jego łatwy do pojęcia. Średnica kieżycy wynosi 983 mil, a zatem powierzchnia 2 miliony 505,261 mil kwadratowych; trzecią część wypada 835,087 mil kwadratowych. Posiadłości Rosyjskie zajmują 958,972 mil kwadratowych, a zatem 23,885 mil kwadratowych więcej niż trzecia część powierzchni kieżycy.

Pan *Way*, Anglik, który podczas bytności Monarchów w *Akwisgranie* uymował się za sprawą ludzkości, i którego Wielki pewny Monarcha łaskawie przyjął raczył, chciał w piśmie swoim wznieść uczucie za żydami. Nie

to radził, aby ich z innemi narodami połączono, lecz aby rozproszeni dotąd Izraelici, w jedno miejsce zebrani, tworzyli kraj, mający przynajmniej 6 milionów ludności. Po kongressie, złączył się w tym celu z kupcem żydowskim *Noah w Maryland*, i oba zwrócili naprzód uwagę swoją na *Palestynę*. A wkrótce widząc polityczne przeszkody postanowili wskazać narodowi izraelskiemu kraj niemający jeszcze Pana; wybor ich padł naturalnie na Zjednoczone Stany północnej Ameryki, gdzie niezmiernie jeszcze przestrzenie ziemi potrzebują zaludnienia. P. *Noah* wydał w tej mierze do swoich jednowierców odezwę w języku greckim i hebrajskim. Wyraża w niej między innemi: „Czas jest, aby ten liczny a przez swoje tylko rozproszenie słaby i uciśniony naród, sprzykrzywszy sobie tak długo cierpliwie znoszone przykrości, zebrał się i podniósł. Przemysł, bogactwa i środki, które posiada, i których na każde wielkie przedsięwzięcie użyć może, ułatwiają mu obranie sobie nowej oyczyzny, gdzieby używając wolności, narodowość swoją mógł zachować i przez szybkie rozwinięcie wszystkich sił moralnych i fizycznych, stał się niezwłocznie jednym z pierwszych ludów na

ziemi. *Palestyna*, kolebka przodków waszych, jest w mocy barbarzyńskich Muzułmanów, nieprzyjaciół wolności cywilnej i politycznej; lud więc *Israela* nie może się tam udać dla odzyskania utraconej swojej udzielnosci i przywrócenia starożytnej sławy. Inna piękniejsza ziemia obiecana wabi go zdaleka; wolna Ameryka posiadając ogromny kraj, przewyższający podobno wszystkie inne co do żyzności i bogactw przyrodzenia, przyymuje z gościnnością wszystkie dzieci dawnego świata, jakiegokolwiek bądź wiary. A gdzież jest kraj na obszernej kuli ziemskiej, któryby sam kwitnąć zaczęając, przez jeograficzne swoje położenie, żeglugę i związki z całym światem, wystawiał większą dogodność prowadzenia handlu i nabycia bogactw? Kongres w *Washingtonie*, który już w mądrości swojej zaszczycił przyjęciem podany mu projekt względem odrodzenia narodu izraelskiego, łatwo się zapewne skłoni do wyznaczenia oddzielnego kraju na założenie nowej izraelskiej prowincji pod opieką wielkiego związku amerykańskiego. Kraj ten może być tak obszernym, jak dawna *Palestyna*, a nierównie dogodniejszym ze względu na korzyści, jakie z miejscowych stosunków wypływają.”

Wolno Drukować. Ignacy Reszka Kom. Cenz. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi pism peryod

O g ł o s z e n i a.

W Sklepie Ubogich w domu Towarzystwa Dobroczynności znajduje się do przedania na zysk tychże Ubogich nowy zbiór Polonezów M. O. pod tytułem: *Recueil complet de Polonaises choisies de M. O.* Ten zbiór zupełnie poprawny na pięknym bardzo rygalowym papierze i doskonale sztychowany w Wilnie w roku 1819tym, sprzedaje się po rubli sr. trzy.

Ogłasza się po raz drugi i trzeci.

3. Wedle Ukazu JEHO IMPERATORSKIEJ MOŚCI Samowładnego całą Rossyą etc. etc. etc.

Urodzony Aloizy Bakaty Star. Mileniski w uskutecznienie dekretów Sądu taxatorsko-Exdywizorskiego Szydłowskiego z terminem stawiania na dzień 28 mca maja raz poostatni pozywa Urr., byłych w niewoli Rossyjskiej jęców 1795 r. przez s.p. X. Thadeusza Bukatego Biskupa Tępień. eliberowanych i do kraju polskiego z niemłym kosztem z różnych guberniów sprowadzonych do Polski, a taką koleją, gdy ciż byli jeńcowie polscy, w upamięnieniu powrotu wydatków, jako to obżałowany Antoni Suchodolski pod datą 1795 apryla 5 za transport syna swego Ignacego Suchodolskiego kapitana T. B. 10, Leon Korsak Chor. tegoż 1795 mar. 11 czer. zł. 30, Karol Zdanowicz Chor. eor. mar. 22, rub. sr. 52 kop. 57, Apolinary Puzyno major, Józef Montwiło Rot., Ignacy Suchodolski kapitan, Franciszek Szczesnowicz Chor., Ambroży Kozieł podpor., Gasper Dzieżuk Chor. rub. sr. 234 kop. 74, T. B. 40 za oblięciem 1795 marca 10 i listem Xiędza Skorwida, toż Donat Pieślak za oblięciem marca 27 eor. rubli. srebrem 73 kopiejek 7 wespół z listem maia 4 powrot należności uręczającym, Jan Drużyna Rot., Mikołaj Howald Rot., Ferdynand Lizander por., Antoni Kowzan, i Antoni Zagolowicz Chor., za oblięciem pod datą 1795

febr. 22 wespół z listami mianowicie Ur. Hurki pod tąż datą od wyż wzmienionych Ichmościow należność poświadczającego, a Jana Drużyny julii 7. Wincentego Zagolowicza 7bra, 23 datami 7mo za oblięciem Stan. Eydziatowicz Pół. czer. zł. 27, Józef Medeksza Rot. czer. zł. 20, rub. sr. 2 kop. 21 i zł. 24, Antoni Dzierdziewski podpuł. czer. zł. 15 zł. 10, za oblięciem i z listami Urr. Galera Mojera opłatę expensy za Eydziatowiczow apr. 11 a Stanisława Eydziatowicza apr. 29, tudzież za listem Agnieszki Dzierdziewskiej mar. 16 poświadczającemi. 8vo za oblięciem Ignacy Eydziatowicz pułkow. eor. mar. 11 czer. zł. 22. gno za oblięciem Maciey Downarowicz major eor. rub. sr. 49. 10mo za kwitami mar. 12 i 18 tegoż maja 2 Urr. Staszyka Strapczego Ryskiego zapewnionych obżał. powyżey jencow danyh na okupno z niewoli czer. zł. 480 T. B. 100 a expens transportu rub. sr. 2339 kop. 82 i udzielnie czer. zł. 5 T. B. 40 a za kartą JX. Wulfa na okupno czer. zł. 50 T. B. 103 in rem niewolnikow wespół z listami JW. Hurki, mar. 20 i maja 14 przyjęcie czer. zł. 400 rub. 242 T. B. 105 poświadczającemi. Gdy kolejni jęce za pomienione quantum pieniędzy przez s.p. Biskupa Bukatego staranności uwolnieni jako to obżał. Szymon Ratomski por. Wincenty Rafanowicz, Mateusz Zdnowicz namiestnik, Michał Mongird, Jerzy Stanczyk, Józef Dackiewicz, Szymon Mackiewicz, Stanisław Jagintowicz, sprowadzeni z Kazania, również Szymkiewicz Chor. Fran. Przewłocki Chor., Wincenty Romanowski, Józef Woyszwiło, Franciszek Jamont, Józef Szymkowski, Adam Rukiewicz, Jostaniewicz, z Smolenska wydobyci, a Tomasz Chondzinski, Jurewicz Rot., Mokracki z żoną i dziećmi, Niewagłowski z żoną i dziećmi, Waleryan Nagurski podpuł. Wyszniowski Rot., Ławiński, Dominik Nagurski furyjer. Felix Bogayło Kafman, Michał, Wincenty Klimaszewscy, Wincenty Hermanowski,

Woyciechowski Por., Joachim Suchodolski por., Gabryel Wroblewski, Jako Horodecki. Michał Czapulis, Michał GudyrGIS, Ignacy Woyszwillo, nieuczynili restytucji poniesionych expensow a nadto, za kolejnymi pismami dowodami w. r. 1795 nayprzod febr. 22 obżał. Jan Drużyna Rott, Mikołaj Howald Rot., Ferdynand Lizander por., Antoni Kowzan Chor. Wincenty Żagotowicz Chor. za rewersem czar. zł. 5 rub. sr. 327 kop. 30, eor. marca 10 obżał. Apolinary Puzyna Major, Józef Montwil Rot. Ignacy Suchodolski kapitan, Fran. Szczesnowicz Chor., Ambroży Koziet podpor. i Gasper Dzieżuk chorąży za rewersem r. sr. 34, T.B. 40. kop. 74, eor. mar. 11 obżał. Leon Korsak chor. za rewersem czar. zł. 30, eor. marca 11 Obżał. Maciey Downorowicz maior za rewersem czar. zł. 22, eor. obżał. Ignacy Eydziatowicz podkom. czar. zł. 22, eor. obżał. Stanisław Eydziatowicz pod. za rewersem czar. zł. 27. eor. obżał. Józef Medeksza rot. za rewersem czar. zł. 20 rub s. 2 T.B. 24 kop. 21, eor. obżał. Józef Skalski major za rewersem czar. zł. 20 rub. sr. 2 kop. 21. eor. obżał. Antoni Dowiat podpor. za rewersem czar. zł. 20 rub. s. 2 kop. 21 eor obżał. Antoni Dzierdziejewski podpor. za rewersem czar. zł. 22 kop. 22 a nadto wedle rejestru 1795 Mar. 11. przez X. Wolfa proboszcza Ligum. od osób 25 z recessorow uwolnionych do kraju polskiego z policzeniem na każdą osobę po rubli sr. 29. i kop. 73 bez wyrażenia nazwisk sporządzonego rub. sr. 743 kop. 25 wypłatę przez sp. Biskupa Bukatego expensowaną uręczywszy, ani w kapitałach ani w procentach nieoddali i tym powodem do uległości Taxy i Exdywizyi pozostałego majątku i ruchomości w powiecie Rosińskim w miasteczku Szydłowie stali się przyczyną dla kredytorów utratą procentowej części kapitałów. Zał. Alojzy Bukaty z takowych powodów tak w życiu zostających pomienionych obżał. jęńców. jakoteż ze zdarzenia zeyścia którego z świata posiadających sukcesorów onych pozostałe majątki lub fundusze po raz ostatni pozywając stosownie do myśli wyroków sądu Exdyw. Szydłowskiego prosi nade wszystko sądenia sum kapitalnych z procentami wedle kart rejestrów, rewersów, obligów i listow. oraz zwrotu wydatków prawnych. Dając niniejszy pozew do umieyszczenia wiadomości publiczney prenumeraty gazet Kuryjera Lit. Expedycyi powiatowej Rosieyńskiej przez woznego tegoż pttu podpisany w dacie 1819 Apr. 22.

Roku 1819 mca Apryla 22 dnia wożny pttu Rosien. świadczę iż tego kopię pozwu z autentykiem zgodną z cytacyi WJP. Alojzego Bukatego star. Wileń. do expedycyi powiatowej Rosieyńskiej WJP Józefowi Grzegorzewskiemu poczt. Expedytorowi dla przestania do Wilna do prenumeraty gazety Kuryera Lit. i zawiadomienia raz poostatni bytych jęńców polskich expensem s. p. X. Tadeusza Bukatego Biskupa Tęspien. do kraju polkiego z niewoli Rosyyskiej ztransportowanych podałem. Jerzy Kiszko wozny Ptu Rosieyńskiego.

Roku 1819 mca Apryla 22 że takowa kopia pozwu edyktalnego w Kuryerze Litewskim być może dla opublikowania zamieszczoną Sąd taxatorsko exdywizorski do rozdziału majątku, zeszłego Biskupa Tępieńskiego Bukatego remissami sądu głównego Wileń. przezna-

czony zaświadcza. Felicyan Gadon Prezydent Exdywizyi b. Ziem. Telszewski Pisarz. Jan Jucewicz b. Mar. Ptu Szawelskiego Exdywizor. Jacek Kiewnarski sędzia Exdyw. X. Waleryan Zburzyński Kanclerz i Deputat.

1. Kocz warszawski ze wszystkimi wygodami dla podróżnego jest do przedania u kowala Seitza mieszkającego w Spaskiej Cerkwi lub w teatrze anatomicznym,

2. Kociół czyli Bania miedziana z czapką i z trąbami znajduje się do przedania, ważąca funtów 664. Ktoby sobie życzył nabyć takową, niech się raczy zgłosić do Drukarni na Ulicy świętojańskiej w domu Gucewicza pod N. 431 lub na Zarzeczcu na Popowszczyźnie w Domie Berki Drukarza.

3. Metropolit. lny Mohilewski Rzymsko Katolicki Konsystorz obwieszcza 7 klasy W. Dymitrego Osipowa, że jeśli on od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia sam przez się, lub przez umocowanego, w tutejszym konsystorzu dla attentowania sprawy swojej rozwodowej z żoną W. Klarą z Dobrowolskich, to jest: gdy znajduje się w granicach państwa Rosyyskiego, tedy w rok, a jeśli zaś za granicą, więc w lat dwa, nie będzie się stawiał, a zatem w dobrodzieystwie prawa upadnie, i sprawa powyższa na zaoczność przeprowadzona będzie— 1819 roku kwietnia 14 dnia.

Assessor Kanonik Fab. Krzyżanowski.
Sekretarz St. Zaręba.

3. Joanna Rudominowa Rotmistrzowa z synami Franciszkiem kapitanem, Janem Sędzią, Alexandrem Józefem Deputatami, Piotrem Assessorem Wileyskim, Pawłem Asses. Dziśnien., Edwardem, Hilarym, Augustem Rudominami, kupując majątność Chodorówkę przed trzema laty u sukcesorów zeszłego Tadeusza Komara WJPanow Roży Abramowiczowej Komor., Heleny Koziołowej Rotm., Wincentego i Julii Jurawiczów na ewikcyą rubli dziewięćset srebrnych zatrzymali, i każdemu z osobna na trzy schedy dokumentami po trzysta rubli srebrnych po trzech leciech opłacić uręczyli, lecz kiedy w przeciągu tego czasu okazały się długi na tabelli niepokazane, podatki nieopłacane w przewyższającej ilości, o co w Ziemstwach Wileyskim i Borysowskim rozwinięte już są procedera, ażeby takowych to dokumentow obligami utytułowanych nikt nienabywał ostrzegam, gdyż nie tylko za onemi do uzyskania nic mieć nie będzie, owszem dopłacić będzie musiał

Jan Laskowski Plenipotent.

Roku 1819 mca maja 6 dnia. Przed aktami Ziem. Pttu Wileń. stawając osobiście JPan Jan Laskowski takowe ostrzeżenie (przy opłacie za walor papieru kop. 50 miedzią) do akt podał. Przyjąłem Jan Zienkowicz Z. W. Reg.

Takowa awizacya że może być przez Redakcyą Kur. Lit. do druku przyjętą Sąd Ziem. Wileń. zaświadcza. Urban Jazdowski Prezyd. Ziem. Wileń.

Wyjeżdżając za granicę.

2. Na powrot do rodziny swojej do Królestwa Pruskiego do miasta Sztolf Fryderyka Łabunsk.